

korpusu urzędniczego może przynieść uwaga: „Wyróżniano trzy kategorie wysokich urzędników: *clarissimi* (najniżsi), *spectabiles* (średni) oraz *illustres* (najwyżsi)” (*ad* CTh. 16.2.23, nota B). Wszystko się zgadza, ale objaśnienia w nawiasach mogłoby sugerować, że polskie określenia stanowią tłumaczenia pojęć łacińskich, a tak przecież nie jest (por. *ad* CTh. 16.2.24, nota C). Pewnym uogólnieniem wydaje się stwierdzenie, że „*nobilis puer* był tytułem młodego następcy tronu” (*ad* CTh. 16.4.1, nota C). W tej konkretnej ustawie zapewne tak. Jeszcze większym uproszczeniem jest założenie, zgodnie z którym „w prawie rzymskim stosowano zasadę nie retroaktywności prawa” (*ad* CTh. 16.5.7, nota 16.5.7.1). Mówienie o istnieniu jakichkolwiek zasad w prawie rzymskim jest zabiegiem nader ryzykownym. Wspominanie kary ukrzyżowania wśród rodzajów kary śmierci wymierzanych w okresie cesarskim mogłoby sugerować, że sankcja ta pozostawała w użyciu jeszcze w chwili obowiązywania *Kodeksu Teodozjusza* (*ad* CTh. 16.5.51, nota B). *Litis contestatio* w czasach Teodozjusza oznaczała jednak coś innego niż w czasach jurysty Gajusza. Dlatego objaśnienie tej frazy jako proste „stwierdzenie sporu między stronami” wydaje się zbyt lakoniczne (*ad* CTh. 16.7.7.2, nota A).

Wspomniano już, że tłumaczenie poprzedzone zostało zestawieniem podstawowej literatury przedmiotu. Poszczególne dzieła wracają również w przypisach do tekstu łacińskiego. Pojawiają się w nich obok źródeł mogących mieć związek z wątkami poruszonymi w poszczególnych ustawach. Trudno oprzeć się wrażeniu, że niektóre z nich przywołano w przypisach „na siłę”. Jak chociażby artykuł poświęcony dychotomii *honestiores/humiliores* autorstwa niżej podpisanego (*ad* CTh. 16.2.5, nota 1), tekst D. Okoń o kunsularach (*ad* CTh. 16.2.7), tekst P. Kołodki o terminologii związanej z chłostą (*ad* CTh. 16.5.21), tekst H. Kowalskiego na temat *impietas* w okresie republiki rzymskiej (*ad* CTh. 16.5.66, nota 1) czy tekst J. Urbanika na temat archiwum Dioskorosa (*ad* CTh. 16.8.28, nota 2).

Poczynione uwagi związane są z niewdzięczną rolą recenzenta, w jaką przyszło wcielić się autorowi niniejszych rozważań. W niczym nie umniejszają one jego wielkiego podziwu dla zespołu „zakontraktowanego” przez redakcję „Źródła Myśli Teologicznej”. Efekt, jaki udało się osiągnąć publikując polski przekład jednego z pomników rzymskiego prawa, jest daleko więcej niż zadowalający. Szesnasta księga *Kodeksu Teodozjusza* w tłumaczeniu Agnieszki Caby stanowi źródło, które bez wątplenia wzbogaci badania nad przeróżnymi aspektami późnoantycznego Rzymu.

Maciej Jońca – Lublin, KUL

**GRZEGORZ Z NYSSY, *O tytułach psalmów*, wstęp, tłum. i przypisy Marta Przyszychowska, Źródła Myśli Teologicznej 72, Kraków 2014, Wydawnictwo WAM, ss. 131.**

W serii „Źródła Myśli Teologicznej” ukazał się kolejny, siedemdziesiąty drugi już, tom tłumaczeń. Jest to pierwszy w języku polskim przekład *O tytułach*

psalmów Grzegorza z Nyssy. Dzieło to, choć należące do najistotniejszych tekstów Grzegorza, jest często pomijane i niedoceniane w badaniach twórczości Nysseńczyka, stąd wydanie jego przekładu wraz ze wstępem i przypisami uważam za warte zaznaczenia. Cieszyć się też trzeba, bo tym samym, prócz *Contra Eunomium* wszystkie większe i ważniejsze dzieła Grzegorza zostały już wydane w języku polskim. Oczywiście pomijam tu dzieła mniejsze jak *De mortuis* i *De virginitate*, czy *Contra fatum*. Podkreślić też należy, że tak trudny autor, jakim niewątpliwie jest Grzegorz z Nyssy, ma w Polsce niezwykle szczęście do wybitnych tłumaczy. Dysponujemy aż dwoma polskimi tłumaczeniami *Oratio Catechetica Magna* dokonanyymi przez Tadeusza Sinko i ks. Wojciecha Kanię, *Dialogiem z siostrą Makryną o duszy i zmartwychwstaniu* również w tłumaczeniu W. Kani, *Żywotem Mojżesza* przygotowanym przez Stanisława Kalinkowskiego oraz kilkoma tłumaczeniami Marty Przyszychowskiej, która z Grzegorza zrobiła swoje *spécialité de la maison*. Pozostaje nam więc czekać na wydanie *Contra Eunomium*.

Tytuły były obecne w Księdze Psalmów od samego początku, lecz w czasach Grzegorza Diodor z Tarsu zaczął negować ich autentyczność. Nysseńczyk broni więc, najprawdopodobniej na prośbę nieznanego adresata omawianego traktatu, natchnienia tytułów i ich związku z psalmami, a także podkreśla typologiczny charakter egzegezy jaki reprezentują (por. s. 7). Poprzednicy Grzegorza skupiali się na znaczeniu poszczególnych psalmów, Grzegorz zaś na konstrukcji całej księgi (por. s. 10), odnosząc się nieustannie do jej duchowego przesłania. „Cała Księga Psalmów od początku do końca daje ci szczegółowe rady, nie przestając ani na moment zachęcać do dobra” (s. 29). Tłumaczka przypomina, że „wszystkie pisma egzegetyczne Grzegorza mają ten sam cel: ukazanie nieskończonego rozwoju duszy” (s. 9).

Tekst składa się z dwóch części liczących odpowiednio dziewięć i szesnaście rozdziałów. Pierwsza część, to między innymi rozważania metodologiczne. Sam Grzegorz dzieli psalmy na pięć części (por. s. 31), po których wprowadza czytelników, jak po kolejnych stopniach (por. s. 48). Jak zaznacza M. Przyszychowska Grzegorz stosuje w tekście specyficzną metodę egzegetyczną (ἀκολουθία), której celem jest ukazanie wewnętrznego porządku księgi prowadzącego do szczęścia (por. s. 11). Grzegorz pisze wprost „aby wszyscy zrozumieli, że tytuły mogą zaprowadzić nas ku cnocie” (s. 17). Przy okazji rozważań wstępnych, pojawiają się liczne wątki dotyczące cnoty (por. s. 27), szczęścia, natury, odzienia za skór (por. s. 34) czy mikrokosmosu, a nawet muzyki (por. s. 23-26).

Druga część, poświęcona jest właściwej analizie tytułów psalmów. Grzegorz dzieli je ze względu na rodzaje (por. s. 53-54) i cele. „Generalnie tytuł może mieć dwa cele: wskazuje na treść i cel psalmu, dzięki czemu łatwiej zrozumieć sens słów, często zaś sam tytuł stanowi pouczenie na temat cnoty” (s. 55). Następnie Grzegorz analizuje poszczególne tytuły psalmów, odwołując się, we właściwy sobie sposób, do całej tradycji biblijnej i duchowych sensów badanych terminów. Zaskakujący jest brak konkluzji, czy zakończenia traktatu. Po obszernym wprowadzeniu do metodologii i nakreśleniu celów, czytelnik nie spodziewa się,

że Grzegorz zakończy swoje rozważania na analizie ostatniego tytułu i nie podsumuje rozważań.

Marta Przyszychowska kolejny raz dostarczyła czytelnikom świetne tłumaczenie trudnego i ważnego dzieła. Być może w nagrodę spełniło się jej życzenie, które zapisała we *Wstępie*. Postulowała bowiem wydanie polskiego tłumaczenia Septuaginty (s. 12), które, o czym autorka zdaje się nie wiedzieć, ukazało się w tym samym roku nakładem wydawnictwa *Vocatio* jako ostatnie i zapewne największe dzieło śp. o. prof. Remigiusza Popowskiego.

Karolina Kochańczyk-Bonińska – Warszawa, UKSW

**GRZEGORZ Z NYSSY, *O tytułach psalmów*, wstęp, tłum. i przypisy Marta Przyszychowska, *Źródła Myśli Teologicznej* 72, Kraków 2014, Wydawnictwo WAM, ss. 131.**

Dr Marta Przyszychowska zajmuje się w swej pracy naukowej bogatą twórczością teologiczną św. Grzegorza z Nyssy, biskupa i doktora Kościoła z IV w. Dzięki jej przekładom, autor ten staje się powoli znany w polskim środowisku znawców starożytności chrześcijańskiej. P. Przyszychowska słusznie rozpoczęła swą pracę translatorską od pism egzegetycznych Grzegorza z Nyssy (*Homilie do błogosławieństw*, *Homilie do Pieśni nad Pieśniami* i *Homilie do Eklezjastesa* oraz *O stworzeniu człowieka*). Ostatnio ukazał się jej przekład wprowadzenia w lekturę Psalterza (*In inscriptiones psalmodum*).

Polska nazwa tego dziełka, *O tytułach psalmów*, może być nieco myląca dla czytelników, gdyż sugeruje koncentrację uwagi na samych nagłówkach psalmów. Nagłówki te zawierały informacje dla ich wykonawców w liturgii świątynnej a następnie synagoidalnej. Już w starożytności, po zburzeniu Świątyni (rok 70), informacje te były nieczytelne dla chrześcijan, którzy zaczęli się w nich dopatrywać treści alegorycznych. Ojcowie Kościoła zaczynają stopniowo dostrzegać potrzebę wprowadzania wyznawców Chrystusa w lekturę Psalterza.

Potrzeba taka rodzi się najpierw w środowisku monastycznym Górnego Egiptu. Św. Atanazy z Aleksandrii, po wizycie u mnichów na Pustyni Nitryjskiej, napisał krótkie wprowadzenie w duchową lekturę Psalterza (*List do Marcelina*). Wywarło ono duży wpływ zarówno na Kościół Wschodu jak i Zachodu chrześcijańskiego. W Kapadocji zachwyił się nim św. Bazyl, który streścił główne jego idee w swoim komentarzu do psalmów; od Bazylego tę fascynację chrześcijańską lekturą Psalterza przejął właśnie Grzegorz z Nyssy.

W Kościele zachodnim natomiast szczególnym propagatorem duchowej interpretacji psalmów był św. Ambroży z Mediolanu. Jego uczeń, św. Augustyn z Hippony, zostawił ogromny komentarz homiletyczny do Psalmów, w którym wyklada swoją koncepcję Chrystusa powszechnego (*Christus totus*): Chrystus jest – jego zdaniem – obecny w całym Psalterzu, przemawiając czasem jako Głowa Kościoła, a czasem jako jego członki.